

Co trzeci nalot Saudów zabija cywilów

18 września 2016

Arabia Saudyjska, korzystająca z brytyjskiego i amerykańskiego wsparcia, wciąż bombarduje obiekty cywilne w Jemenie – pociski spadają na szkoły, szpitale, budynki mieszkalne, meczety oraz targowiska.

Dane na ten temat zgromadziło Yemen Data Project, grupa dziennikarzy, akademików i działaczy zajmujących się prawami człowieka. Według zgromadzonych informacji od marca zeszłego roku Saudowie przeprowadzili 8600 ataków powietrznych, z których 3,577 było skierowanych na obiekty militarne, 3,158 na cywilne, a w przypadku 1,882 nie udało się tego określić. Interwencja Arabii Saudyjskiej rozpoczęła się w ramach “wsparcia” dla jemeńskiego rządu – w 2015 roku stolica kraju, Sana, została zajęta przez wspieranych przez Iran szyickich rebeliantów Huti. Od tego czasu, jak podaje ONZ, w wojnie zginęło ok. 10 tys. osób, z czego niemal 40 proc. stanowili cywile. Zbrodni na ludności cywilnej dokonują obie strony konfliktu – rebelianci masowo stosują m.in. miny przeciwpiechotne, które zabijają przede wszystkim przypadkowe ofiary, również wiele lat po zakończeniu konfliktu. Duży udział mają w tym jednak także wojska saudyjskie.

Według YDP najbardziej szokujące są powtarzające się ataki na konkretne obiekty – jedna ze szkół w mieście Dhubab została zbombardowana dziewięć, zaś targowisko w Sirwah aż 24 razy w ciągu minionych 18 miesięcy. Strona saudyjska tłumaczy się twierdząc, że obiekty oznaczone przez grupę jako cywilne od dawna są zaadaptowane przez rebeliantów na magazyny z bronią i że de facto pełnią funkcje militarne.

Arabię Saudyjską w wojnie z Huti wspierają kraje zachodnie – USA, Wielka Brytania i Francja. Kolejne doniesienia o

mordowaniu cywilów wzbudzają dyskusję, jednak szanse na zatrzymanie strumieni broni, płynących do regularnie łamiącego prawa człowieka państwa jest niewielka. Sama Wielka Brytania od początku agresji saudyjskiej w Jemenie zarobiła na sprzedaży broni 3,3 mld dol. „Kiedy myślę o tym, że produkowana przez nas broń jest używana do mordowania cywilów, robi mi się niedobrze” – mówił Clive Lewis, minister gabinetu cieni Partii Pracy. „Odpowiedzialnością rządu jest zatrzymanie tego procederu.”

„Mimo kolejnych dowodów na to, że Arabia Saudyjska zabija cywilów, rząd konserwatywny, najpierw pod wodzą Camerona, a teraz May, obłudnie broni operacji w Jemenie” – dodał Tom Brake, rzecznik ds. międzynarodowych Partii Liberalnej.

Podobne oburzenie okrucieństwo wojny i jej ofiary wzbudzają wśród niektórych polityków za Oceanem. 64 kongresmenów zarówno z Partii Republikańskiej, jak i Demokratycznej, podpisało się pod listem do Baracka Obamy, w którym domagają się wstrzymania kolejnej transzy broni, używanej do niszczenia jemeńskich szkół, szpitali czy domów. „Działania Saudów w Jemenie są naganne i nielegalne, a wielokrotnie powtarzające się ataki na ludność cywilną powinny być traktowane jak zbrodnie wojenne” – twierdzi inicjator listu, demokratyczny senator Ted Lieu.

YPD twierdzi, że nie jest w stanie odpowiedzialnie podać liczby ofiar saudyjskich ataków.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu